

## Z Dalekiego Wschodu...

W poszukiwaniu lepszych perspektyw życiowych przedstawiciele karaimskiego rodu trafili aż do Chin. Skomplikowane losy sprawiły, że ich potomkowie mieszkają dziś nad Bałtykiem.

Obecność Karaimów na Dalekim Wschodzie, a szczególnie w Chinach, ich niełatwe wybory i drogi życiowe stanowią wciąż stosunkowo mało znany epizod w dziejach tej społeczności. Spróbujmy znaleźć odpowiedź na pytania jak i dlaczego się znaleźli tak daleko od swoich rodzimych siedzib. Jak wyglądało ich życie w cesarskich Chinach i po powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej, w jakich okolicznościach stamtąd wyjechali. W jaki sposób część z nich trafiła do Szczecina, gdzie na trwałe utożsamili się z tym miastem.

### Chiny i Daleki Wschód na przełomie XIX i XX wieku

Najpierw kilka słów o samych Chinach na przełomie XIX i XX wieku oraz w pierwszej połowie XX wieku i krótki rys historyczny o tym, jak Chiny cesarskie (panowała wtedy dynastia mandzurska Qing) zmieniły się w kraj półkolonialny. Ten fakt będzie miał spore znaczenie w kontekście życia Karaimów i innych emigrantów, np. z terenu imperium rosyjskiego na ziemi chińskiej.

W połowie XVIII w. władze Państwa Środka zamknęły przed kupcami z Europy wszystkie swe porty z wyjątkiem Kantonu. Miało to zapobiec obcym wpływom i importowi zagranicznych towarów. Wobec wielkiego popytu w Europie na chińskie towary, takie jak herbata, jedwab, porcelana, bilans handlowy był dla krajów europejskich, zwłaszcza Wielkiej Brytanii, niekorzystny, co Brytyjczycy próbowali zmienić, przywożąc do Chin opium. Liczba uzależnionych od tego narkotyku w chińskim społeczeństwie osiągnęła zastraszające rozmiary, co niepokoiło chińskie władze – w końcu w 1839 r. doszło do zniszczenia zapasów opium należących do brytyjskich kupców. Wybuchła trwająca dwa lata pierwsza wojna opiumowa. Brytyjczycy zwyciężyli i na mocy traktatu nankińskiego zmusili Chiny do otwarcia niektórych portów, m.in. Szanghaju, oddania Wielkiej

Brytanii Hongkongu oraz zapłacenia wysokiej kontrybucji. Podobne traktaty podpisały w 1844 r. Stany Zjednoczone i Francja. W wyniku tego powstały w większych portach i miastach tzw. koncesje – eksterytorialne dzielnice europejskie. Kolejne wojny opiumowe w latach 1856-1960 uczyniły z Cesarstwa kraj półkolonialny.

W 1860 r. na Dalekim Wschodzie powstało portowe miasto Władywostok, które od 1872 r. było główną bazą rosyjskiej marynarki wojennej nad Pacyfikiem. Carskie władze Rosji planowały zbudować drogę kolejową z centrum Rosji właśnie do Władywostoku, z odgałęzieniem do Port Artura. Dla krótszego jej przebiegu należało poprowadzić ją przez Mandżurię (północne Chiny).

W tej sytuacji Rosja zwróciła się do chińskiego rządu z propozycją budowy kolei, która zostałaby po upływie 80 lat przekazana Chinom bezpłatnie. Umowę na budowę kolei podpisano w 1896 r. (zgodnie z jej treścią, po obu stronach drogi kolejowej wydzielono tzw. „strefę neutralną” o łącznej szerokości 50 km, która w rzeczywistości przekształciła się w rosyjską kolonię w Mandżurii). Budowę kolei rozpoczęto w 1897 r. Ta data wyznacza powstanie miasta Harbin.

To właśnie przede wszystkim budowa Kolei Wschodniochińskiej, a także służba w armii carskiej oraz różne zawieruchy dziejowe sprawiły, że na przełomie XIX i XX wieku, szczególnie w latach 1897–1949 w Harbinie w Mandżurii zamieszkało wielu Rosjan, Polaków i... Karaimów.

### Wędrowni Karaimów

Po rozbiorach Polski, gdy Troki znalazły się pod panowaniem rosyjskim, wielu trockich Karaimów szukało nowych możliwości w różnych, często odległych regionach imperium. Karaimscy kupcy, urzędnicy, wojskowi, naukowcy prowadzili interesy, zdobywali wiedzę, pieli się po szczeblach kariery w Wilnie, Kownie, War-

Eliasz Łopato – jeden z właścicieli firmy „Dom Handlowy”. Synowie A. Łopato



Archiwum ZKP

# do Szczecina

szawie, Moskwie, St. Petersburgu, Kijowie, Pskowie i właśnie w Harbinie.

Na budowę kolei do Harbinu pojechały tysiące osób. Byli wśród nich także Karaimi z Krymu, Trok, Poniewieża, Moskwy i innych rejonów ówczesnej Rosji, o tak znanych nazwiskach, jak Abkowicz, Dubiński, Firkowicz, Kobecki, Ławrynowicz, Łopato, Tynfowicz, Szyszman i inni.

Wiele małżeństw było mieszanych, ale w miarę możliwości Karaimi pielęgowali swoje obyczaje, religię i długo zachowali język karaimski. Nabożeństwa z okazji świąt odbywały się w prywatnych domach, czasami w meczecie.

Pierwszym hazzanem harbińskiej społeczności był Abram A. El z Krymu. Mówiono o nim, że był jednym z najwybitniejszych Karaimów stulecia – osobiście zorganizował domową szkołę, wprowadził w społeczności karaimskiej równouprawnienie kobiet podczas głosowania w wyborach.

Powstanie Harbinu, a następnie jego rozwój i uzyskanie przezeń ogromnego znaczenia w północno-wschodnich Chinach było bezpośrednim następstwem budowy Kolei Wschodniochińskiej. Dodatkowym impulsem dla rozwoju miasta był wynik wojny rosyjsko-japońskiej w latach 1904–1905. Harbin stał się miastem przyfrontowym, gdzie swe centrum miały służby logistyczne, a co za tym idzie napływała tu ludność z całego imperium rosyjskiego.

Przedsiębiorczy Karaimi zakładali początkowo w Harbinie małe firmy handlowe i przemysłowe, z czasem wielu spośród nich stało się znanymi i znaczącymi przedsiębiorcami. Dzięki ich działalności w Mandżurii powstały m.in. zakłady przemysłu gorzelnianego (urodzony w Trokach Awiezer I. Kobecki, zwany Milukasem), winiarskiego, zbożowego (Samuel M. Kobecki z Krymu) oraz tytoniowego (bracia Eliasz i Abraham Łopato z Trok).

W szczególności odnotować trzeba osiągnięcia braci Łopato. Eliasz Łopato urodził się w Trokach. Mając lat 14, wyjechał do Moskwy, gdzie podjął pracę w sklepie tytoniowym swojego wujka. Wzruszająco pisze o jego wyjeździe z domu córka Ludmiła w swojej książce *Волшебное зеркало воспоминаний*: „Przed wyjazdem z Litwy wrzucił do jeziora monetę –



Fot. Wang Dzydzium

Fabryka braci Łopato w Harbinie.

Do dziś jest jednym z największych zakładów tytoniowych w Chinach.

Napis na fasadzie brzmi „Luobaduo”. Tak nazywają się produkowane tu obecnie papierosy.

powiedział, że wróci do Trok i że zawsze będzie pomagać biednym”. Dotrzymał słowa – wiele lat pomagał innym i powrócił do Trok...

Rok 1898. Eliasz Łopato jest właścicielem wielkiej manufaktury tytoniowej w Moskwie, ale marzy o jakimś większym przedsięwzięciu. Rozwijający się wówczas Harbin kusi, więc w 1904 r. przenosi się właśnie tam. Wkrótce do Eliasza dołącza jego brat, Abraham, specjalista ds. procesów technologicznych.



Fot. Wang Dzydzium

Obaj w 1909 r. otwierają w Harbinie firmę pod szyldem „Dom Handlowy Synowie A. Łopato”, która w 1912 r. przekształca się w „Towarzystwo Akcyjne Synowie A. Łopato”.

Rynek jest chłonny i pojawia się konieczność powiększenia kapitału. Nowym udziałowcem staje się Brytyjsko-Amerykański Koncern Tytoniowy BAT (British American Tobacco).

W 1913 r. firma ponownie zmienia nazwę – powstaje „Brytyjskie Towarzystwo Akcyjne Synowie A. Łopato”, a Elias i Abraham obejmują w nim stanowiska dyrektorów zarządzających. Przedsiębiorstwo szybko się rozwija, obejmując rynki Mandżurii, Mongolii i południa Chin. W latach 1919–1920 w centrum nowoczesnej części Harbinu zostaje wzniesiony nowy budynek fabryki. Firmowe produkty zdobywają nagrody i medale na wystawach w Moskwie, Londynie i Paryżu.

Pod koniec lat 20. XX w. rodzina Łopatów opuściła Harbin i osiedliła się w Paryżu. Tu w 1934 r. zmarł Elias. Jak pamiętamy, opuszczając rodzinne Troki, miał powiedzieć: „Ja tu wróć!”.

Rodzina spełniła jego życzenie – ciało sprowadzono do kraju i pochowano w Trokach na nowym cmentarzu, którego był fundatorem. W taki właśnie sposób Elias Łopato wrócił do rodzinnych Trok... Tak jak obiecał. Jak wspomina w swojej książce jego córka, w dniu ojca pogrzebu sklepy w Wilnie były zamknięte na znak żałoby.

W nekrologu paryskiej gazety białej emigracji „Poslednie nowosti” można przeczytać, że Elias był bardzo znany na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Nie tylko jako wielki przemysłowiec, ale jako szczególnie serdeczny, życzliwy człowiek o społecznikowskiej pasji (działał tam w 16 organizacjach). Swoim sporym majątkiem dzielił się z biednymi, m.in. w latach 1921–22, kiedy w Rosji szalał głód, E. Łopato utworzył dużą organizację charytatywną i przekazał ogromną pomoc żywnościową głodującym.

W połowie lat 30. XX w. najstarszy syn Eliasza, Michał Łopato powrócił do Mandżurii, by objąć stanowisko w zarządzie fabryki. Pracował tam do 1950 r., do przejęcia fabryki i jej nacjonalizacji przez władze ludowych Chin.

Córka Eliasza, Ludmiła, poświęciła się działalności artystycznej i aktorstwu, zyskując sławę i uznanie za cudownie wykonywane romanse rosyjskie, pieśni cygańskie i francuskie. Była też właścicielką wspaniałej restauracji

„Rosyjski Pawilion” w Paryżu niedaleko Pól Eliżejskich.

Mariola Abkowicz pięknie wspomina Ludmiłę Łopato: „Będąc w Trokach w 1999 r. powiedziała: «Całe swoje życie reprezentowałam kulturę rosyjską, jednak zawsze pamiętałam, że jestem Karaimką. Tu w Trokach, jak nigdy wcześniej, poczułam swoje karaimskie korzenie». Tu też 18 lipca 2004 r. złożyliśmy ją obok jej ojca na wieczny spoczynek”.

## Lata dwudzieste, lata czterdzieste...

Jednym z pierwszych wydarzeń, utrudniających znacząco życie rosyjskiej kolonii w Harbinie był fakt, że od roku 1924, w wyniku porozumienia radziecko-chińskiego pracownikami Kolei Wschodniochińskiej mogli być jedynie obywatele chińscy lub radzieccy.

We wrześniu 1931 r. rozpoczęła się japońska okupacja Mandżurii, a w 1932 r. wojska kraju Kwitnącej Wiśni zajęły Harbin. W tym momencie skończyła się definitywnie złota era tego miasta. Tym bardziej, że w 1935 r. ZSRR i marionetkowe państwo Mandżu-kuo podpisały umowę o sprzedaży Japończykom Kolei Wschodniochińskiej.

Nastał niezmiernie trudny czas dla mieszkańców Harbinu, w tym dla Karaimów.

Należało rozejrzeć się za nowymi życiowymi możliwościami.

Takie możliwości dawały dwa „kolonialne” miasta, tj. Szanghaj, z czasem największy port Chin, i Tiencin – najruchliwszy port Chin północnych (i miasto, w którym dziś Polska Żegluga Morska, największe polskie przedsiębiorstwo armatorskie z siedzibą w Szczecinie, buduje statki). Tam właśnie kierowali się Karaimi w poszukiwaniu pracy i lepszego życia.

Szanghaj i Tiencin rozwijały się w niebywale szybkim tempie, a przemysł, powstające liczne firmy zagraniczne, rozległa sfera usługowa tworzyły nowe miejsca pracy. Należy dodać, że Szanghaj lat 20. uznaje się za miasto, do którego w tamtym czasie skierowano najwięcej zagranicznego kapitału na świecie.

Znaczna część powierzchni w obu tych miastach została w wyniku wspomnianych wcześniej wojen opiumowych podzielona na eksterytorialne koncesje – wyłączone spod jurysdykcji Chin strefy wpływów obcych państw. W Szanghaju znajdowały się koncesje: angielskie

Przedstawiciele rodziny Łopato pozostali w Harbinie do lat 50 XX wieku

ska, francuska i japońska, natomiast w Tiencinie było ich jeszcze więcej – m.in. brytyjska, belgijska, austro-węgierska, francuska, włoska, japońska, rosyjska i amerykańska.

Każda koncesja miała własną administrację, policję, własne szkoły, sklepy, hotele, szpitale, koszary i więzienia. Ponadto powstawały liczne narodowe restauracje, kawiarnie, kluby, biblioteki i obiekty kultu religijnego. Jak wspominają nasi rodzice, Chińczycy pracujący w sferze usług znali w podstawowym zakresie język danej koncesji, co niesłychanie ułatwiało wzajemne relacje.

Trzeba zaznaczyć wyraźnie, że miasta te były szczególnymi enklawami na mapie Chin. Szanghaj i Tiencin to nie Chiny w dosłownym tego słowa znaczeniu. Były one odrębną od pozostałej części kraju kulturą i etniczną mieszanką, której główny składnik stanowiła siła robocza przybywająca tu z całego świata niemal nieprzerwanie od połowy XIX w.

W 1949 r. władzę w Chinach przejęli komuniści. Biura większości firm zagranicznych zostały przeniesione do Hongkongu. Obcy majątek pozostający na terenie Chin został skonfiskowany i znacjonalizowany. Bogaci Chińczycy przed ogłoszeniem Chińskiej Republiki Ludowej wyjechali z Chin w różne strony świata (do USA, Kanady, Australii, Hongkongu), a ci, którzy nie zdążyli uciec, często popełniali samobójstwa (wiadomo było, że ich majątki nie ocalały). Wyjazdy niechińskich mieszkańców następowały szczególnie intensywnie w latach 1946–1956.

## Nasi przodkowie

Dysponujemy garścią informacji, które dotyczą naszych przodków. Kilka słów o naszym dziadku, Ananiaszu Abkowiczu, urodzonym w Trokach w 1885 r.

Był on wnukiem Ananiasza (odziedziczył imię po dziadku), wieloletniego hazzana w Trokach w drugiej połowie XIX wieku, którego możemy zobaczyć na najstarszej karaimskiej fotografii z roku 1864. Syn hazzana Ananiasza, Gabriel Abkowicz, był szamaszem karaimskiej świątyni, który m.in. nauczał dzieci, zarządzał sprawami gospodarczymi i majątkiem kienesy.

Ananiasz Abkowicz, mój, Ludmiły Kopycińskiej (Abkowicz) i Włodzimierza Abkowicza dziadek, podobnie jak wielu Karaimów wybrał karierę wojskową. Miał zresztą wspaniały przykład rodzinny w osobie stryja, lekarza w stopniu generała, Rafała Abkowicza (1845–1910). Na początku XX wieku, w okresie wojny rosyjsko-japońskiej Ananiasz wyjechał na rosyjski Daleki Wschód, gdzie był kwatermistrzem.



Archiwum autorów

Osiadł w Nikołajewsku nad Amurem. Tam w 1910 r. ożenił się z Anną Charłową. Aby doszło do ślubu, musiał zmienić wyznanie. Wybrał protestantyzm – wyznanie swojej teściowej, z pochodzenia Szwedki.

W tym samym roku urodził mu się pierwszy syn, Eugeniusz, w 1912 r. drugi, Walenty, a dwa lata później trzeci, Leon. W czasie wojny domowej w Rosji w latach 1917–1920 walczył w szeregach Białej Gwardii, która stawiała opór bolszewickiej Rosji.

Po klęsce Białej Gwardii Ananiasz wraz z rodziną przeniósł się do Harbinu, gdzie z powodzeniem życie układali sobie inni Karaimi, m.in. wspomniana już rodzina Łopatów. W latach trzydziestych Ananiasz pełnił m.in. funkcję kierownika magazynu w fabryce tytoniowej zarządzanej przez wspomnianego już Michała Łopato. Pod koniec życia przeprowadził się do Szanghaju, gdzie zmarł w 1943 r.

## Vallo Speed, czyli biznes między linami ringu

Walenty Abkowicz, średni syn Ananiasza i Anny przyszedł na świat w Nikołajewsku nad Amurem, na wschodzie Rosji, niedaleko granicy z Chinami. W dzieciństwie wyjechał z rodzicami do Harbinu. Jego pasją szybko stał się sport. Już jako uczeń w miejscowym oddziale YMCA trenował boks.

YMCA (Young Men's Christian Association, czyli Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Mężczyzn) powstało w połowie XIX wieku w Anglii, rozwinięty się z grup modlitewnych orga-

Ananiasz Abkowicz, syn Gabriela, szamasza trockiej kienesy, z żoną, Anną.

МЕХАНИЧЕСКОЕ СОБРАНИЕ

ВОСКРЕСЕНЬЕ  
**23**  
августа  
1936 г.

ДО ДРАКИ

ПОСЛЕ ДРАКИ

# БОКС

Сенсационный матч

Спортивный Подотдел ВРЭМА устроивает

Сенсационный матч

## ВАЛЛО СПИД 10 РАЗУДОВ БОЙ ПЕТЕРСОН

Король хоббинск ринга премьер перск. и тяньцзинск. рингов 1936 г.

Чемпион Пекина полу-тяжелого веса

ПОЛУ-ФИНАЛЬНАЯ ПАРА

**ДИДАНИ 4 РАЗУДОВ ГРИНЕВ**  
Лучший боксер школы В. Абковича. Популярный средневес.

СПЕЦИАЛЬНАЯ ПАРА.

**Г. КАН 4 РАЗУДОВ ЧЕРЕПАНОВ**  
Лучший боксер легчайшего веса. Школа Зелинга. Лучший боксер легчайшего веса. Школа Семенова.

КВАРТ-ФИНАЛЬНАЯ СХВАТКА

**ПЕГАЧЕВ 4 РАЗУДОВ СПИДИ БОБ**  
Лучший полу-средневес. Школа Зелинга. Шанхай. Школа В. Абковича.

КЕНО КИДДО 4 РАЗУДОВ КУЛИНИЧ  
Школа Зелинга. Харбин.

МАТКАВА 3 РАЗУДОВ ИЗЕРГИН  
Школа Абковича. Школа Семенова.

БЭТОВЕВ 3 РАЗУДОВ Г. ВАН  
Школа В. Абковича. Школа Семенова.

Т. КИМ 3 РАЗУДОВ В. СОЛОВЬЕВ  
Школа В. Абковича. Школа Семенова.

Начало ровно в 8 часов вечера. По окончании **ТАНЦЫ ПОД ЛУЧШЕЙ ДЖАСС** в городе до 3 часов ночи.

Цены билетов: 0.50 0.75, 1.00, рингсайд и 1-й ряд 2.00 гоби. Билеты продаются в маг. Мурина.

ВАЛЛО СПИД

Afisz z 1936 r. anonsujący walkę Vallo Speeda z Boyem Petersonem.

nizowanych przez pastora George'a Williamsa. Działalność organizacji polega m. in. na wychowaniu młodych ludzi w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej, a jednym z głównych sposobów realizacji tych założeń był sport. W YMCA powstały zasady gry w koszykówkę i siatkówkę. Z tego ruchu wywodzi się także skauting.

Walenty był na tyle utalentowany, że zaczął odnosić poważne sukcesy sportowe. Pasja zamieniła się w zawód i Wala (takiego zdrobnienia używał) zaczął boksować na profesjonalnych ringach. Pięściarstwo było wówczas popularne wśród Europejczyków i Amerykanów mieszkających w Chinach. Na zawodowych ringach Walenty przyjął pseudonim Vallo Speed od zdrobnionej wersji imienia i angiel-

skiego „speed”, czyli szybkość. I rzeczywiście szybkość i dobra technika były znakami firmowym Walentego Abkowicza. Potwierdzenie tego można znaleźć w licznych relacjach z jego walk w angielsko- i rosyjskojęzycznej prasie, która ukazywała się w latach trzydziestych w Harbinie i Tiencinie.

Vallo Speed najpierw boksował w Harbinie, gdzie po walkach z rosyjskimi pięściarzami zdobył tytuł mistrza Mandżurii. Następnie pojedynkował się m.in. z mistrzami wagi średniej Korei i Japonii.

Następnie ruszył na podbój Tiencinu i Pekinu. Walki i gale bokserskie z jego udziałem przyciągały setki widzów do hal sportowych amerykańskich koszar i sal bankietowych najlepszych hoteli i restauracji w Pekinie.

Walenty Abkowicz miał na koncie zwycięstwa z takimi bokserami, jak „Big Boy” Peterson, Bob Young, Dusty Rhodes. W 1934 r., po zwycięstwach nad Jackiem Boydem, Genem „Tigrem” Painterem oraz żołnierzami piechoty morskiej, Clarkiem i Livingstonem, zdobył oficjalny tytuł mistrza Północnych Chin w wadze średniej.

Jego występy chwalił trener wielokrotnego mistrza świata wagi ciężkiej, Jacka Dempseya. Vallo Speed miał nawet kontynuować karierę pod jego okiem w Paryżu, ale w 1935 r. jego plany pokrzyżowała kontuzja. W drugiej rundzie walki z niejakim Jaworskim (amerykańskim żołnierzem stacjonującym na Hawajach), poślizgnął się i – jak relacjonowała miejscowa prasa – z hukiem upadł na prawe kolano, uszkadzając łętkotkę. Kontuzja dawała o sobie znać w kolejnych walkach i po kilkunastu miesiącach Walenty Abkowicz musiał zakończyć karierę sportową, na którą złożyło się ponad 30 zwycięskich walk na zawodowych ringach przy jedynie pięciu porażkach.

Boks stał się też okazją dla Walentego Abkowicza do zbiccia kapitału. Pod koniec lat 30. zajęli się biznesem. W 1941 r., gdy ożenił się z Nadzieją Byczkowską, był już dystrybutorem znanych marek towarów na miejscowym rynku. Właściciele sklepów i domów handlowych w Tiencinie zamawiali u niego pióra Parkera, zapalniczki Ronsona, Aspirynę Bayera, perfumy Guerlain i Coty oraz pudry i tusze do rzęs Maybelline. Firma zakończyła działalność w momencie wybuchu drugiej wojny światowej, czyli w chińskich realiach w roku 1941, po ataku Japończyków na Pearl Harbor. Na rogatkach Tiencinu pojawili się wówczas japońscy żołnierze, a wszyscy obcokrajowcy zostali zmuszeni do założenia opasek na ręce z nazwami narodowości. Japończycy, którzy przejęli kontrolę nad miastem, kazali przygotować im po jednej walizce z niezbędnymi rzeczami i czekać na dalsze instrukcje. Mieli być w każdej chwili gotowi do transportu do obozu internowania. Spakowane walizki stały w domu Abkowiczów przy ulicy Racecourse Road przez pół roku. Ostatecznie jednak, Polacy, jak i Rosjanie, w odróżnieniu od osób pochodzących z zachodniej Europy i Amerykanów, nie trafili do obozów internowania.

W czasie wojny Walenty prowadził sklep spożywczy (kolonialny). Po wojnie, gdy do Tiencinu wkroczyły wojska amerykańskie, uruchomił nowy biznes – otworzył sklep z pamiątkami dla pragnących wydać swój żołąd amerykańskich żołnierzy. Hitem były w nim kolorowe trady-

cyjne stroje chińskie. Handlował nimi aż do wyjazdu z Chin.

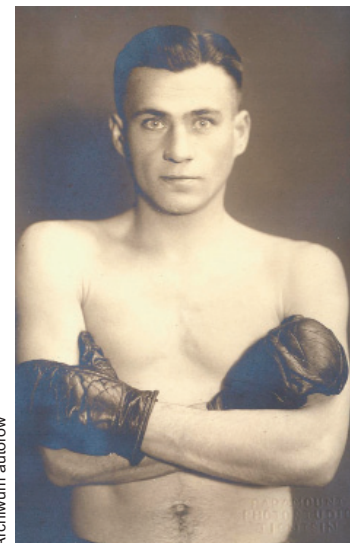
## Parowcem do Polski

Po drugiej wojnie światowej do poszczególnych koncesji Tiencinu zaczęli wracać obywatele państw alianckich, którzy podczas okupacji japońskiej przebywali w obozach internowania. Po wojennych doświadczeniach wielu z nich nie chciało dłużej żyć w Chinach. Decyzję o opuszczeniu kraju „ułatwiły” nowe władze, które po 1949 r. zaczęły wcielać w życie ideały Mao. Tiencin, podobnie jak inne chińskie miasta, tracił powoli swój międzynarodowy charakter.

Rodzina Abkowiczów obserwowała, jak dzień po dniu kolejni ich znajomi wyjeżdżają do Australii, USA, Ameryki Południowej, Francji, Izraela...

Dlaczego jednak Walenty Abkowicz i jego dwaj bracia, Eugeniusz i Leon, wybrali powrót do Polski? Zdecydowała o tym świadomość polskich korzeni i pamięć o tym, że na Daleki Wschód rodzina Abkowiczów trafiła z podwileńskich Trok, ważnego ośrodka duchowego i intelektualnego Karaimów. Wileńszczyzna przez stulecie była częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego współtworzącego Rzeczpospolitą Obojga Narodów. W czasie rozbiorów Troki znalazły się pod panowaniem rosyjskim, by powrócić na mapę Rzeczypospolitej w 1918 r. i pozostać na niej do roku 1939. Karaimi reprezentowali zawsze postawy propaństwowe, zarówno w okresie przedrozbiorowym, jak i międzywojennym. Nawet wtedy, gdy Troki znalazły się pod panowaniem rosyjskim, a wielu z Karaimów szukało nowych możliwości w różnych, często odległych regionach imperium, nie odżegnywali się od związków z Polską.

Walenty Abkowicz był sekretarzem Domu Polskiego w Tiencinie. Organizowane w nim były spotkania, w których uczestniczyło ok. 30 przedstawicieli miejscowej Polonii. Na decyzję wpływ miały również kontakty z konsułami polskimi w czasach PRL, Janem Wiśniewskim i Władysławem Nowaczykiem, którzy skutecznie zachęcali rodzinę Abkowiczów do wyjazdu do Polski. Tak też się stało i wszyscy bracia wraz z rodzinami znaleźli się w Szczecinie, gdzie znajdował się Punkt Etapowy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Podróż z Chin do Polski odbywali statkiem s/s Kościuszko. Warto dodać, że pierwszymi wyjazdami Walentego i Eugeniusza Abkowiczów poza Szczecin były odwiedziny krewnych w Sopocie, Trokach i we Wrocławiu.



Archiwum autorów

Walenty Abkowicz, czyli Vallo Speed, lata 30 XX w.



Archiwum autorów

S/s Kościuszko, którym rodzina Abkowiczów przyплыła z Chin.

### Losy potomków Karaimów w Szczecinie

Po przyjeździe z żoną Walentyną z Chin w 1953 Leon Abkowicz podjął pracę w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Jego córka, Anna Abkowicz (obecnie Sołtykiewicz), urodzona w Szczecinie, jest pedagogiem, nauczycielką języka rosyjskiego w II Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie.

Walenty Abkowicz z żoną Nadzieją oraz synami Jerzym (1943–2002) i Włodzimierzem przyjechali do Szczecina w roku 1955. Walenty podjął pracę na stanowisku księgowego w Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych „Superfosfat”, a następnie na podobnym stanowisku w Polskiej Żegludce Morskiej. Walenty zapraszany był też na treningi pierwszoligowej wówczas drużyny bokserskiej Pogoń Szczecin, gdzie współpracował w charakterze instruktora i trenera boksu. Zmarł w grudniu 1957 r. wskutek zakażenia pooperacyjnego.

Jerzy Abkowicz (ur. 1943) ukończył sinologię na Uniwersytecie Warszawskim i był wybitnym sinologiem. Tłumaczył dzieła literatury chińskiej, w tym laureata nagrody Nobla z 2000 r. Gao Xinjiana oraz sztuki teatralne i słuchowiska. Zmarł w Szczecinie w 2002 r.

Włodzimierz Abkowicz (ur. 1946), absolwent Wydziału Technologii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej. Dziennikarz, publicysta gospodarczy i naukowy. Aktualnie wydaje własny

tytuł „Świat Biznesu”, magazyn gospodarczy Pomorza Zachodniego.

Eugeniusz Abkowicz urodził się w 1910 r. w Nikolajewsku nad Amurem. Jako 10-latek znalazł się z rodzicami w Harbinie. Tam ukończył gimnazjum. Trenował koszykówkę w YMCA – we wspomnieniach pozostał jako bardzo dobry rozgrywający. Do Polski, do Szczecina przyjechał w 1956 r. z żoną Zinaidą i córką Ludmiłą. Pracował w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Statków „Baltona”, wykorzystując znajomość języka angielskiego i chińskiego (do Szczecina swego czasu zawijało sporo statków pod chińską banderą) oraz w Centrali Przemysłu Naftowego. Pracował zaledwie kilka lat – z powodu złego stanu zdrowia przeszedł na rentę. Był uznanym filatelistą, miał jedną z najpiękniejszych i najwartościowszych kolekcji znaczków pocztowych w Polsce. Prowadził wymianę z filatelistami w Polsce i zagranicą (USA, ZSRR, RFN). Jego zbiór znaczków zaginął w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach. Eugeniusz Abkowicz odszedł w 1972 r.

Ludmiła Abkowicz (Kopycińska), absolwentka Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu Politechniki Szczecińskiej. Ekonomistka – specjalistka transportu morskiego ze stażem 35 lat pracy w porcie szczecińskim. Od 22 lat przewodnik po Szczecinie i województwie zachodniopomorskim (z językiem rosyjskim i angielskim). Egzaminator trzech państwowych komisji turystycznych.

Wymieńmy wreszcie najmłodsze szczecińskie pokolenie:

Aleksandra Kopycińska (córka Ludmiły Abkowicz) – ekonomista, dyrektor Biura Rady Regionu Zachodniopomorskiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Szczecinie;

Michał Abkowicz (syn Włodzimierza) – ekonomista, dziennikarz, publicysta gospodarczy, wydawca portalu gospodarczego Pomorza Zachodniego Szczecinbiznes.pl;

Michał Sołtykiewicz (syn Anny Abkowicz) – ekonomista, pracuje w Polskiej Żegludce Morskiej;

Maciej Sołtykiewicz (syn Anny Abkowicz) – ekonomista, nauczyciel języka angielskiego, wychowawca i tłumacz.

Ludmiła Kopycińska,  
Michał Abkowicz,  
Włodzimierz Abkowicz

Walenty Abkowicz z synem Włodzimierzem i bratanicą Ludmiłą. Szczecin, 1958 r.



Archiwum autorów